

Sygn. akt I ACa 613/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Monika Koba
Sędziowie:	SA Barbara Lewandowska (spr.) SA Michał Kopeć
Protokolant:	stażysta Justyna Pozarowczyk-Wardowska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 30 kwietnia 2013 r. sygn. akt XV C 1007/12

I/ oddala apelację;

II/ zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

I ACa 613/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda J. S. kwotę 87.057,98 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2011 r. z tytułu skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie w wypłacie odszkodowania.

Rozstrzygnięcie zapadło w następującym stanie faktycznym ustalonym przez Sąd pierwszej instancji:

Strony łączyła umowa ubezpieczenia mienia od szkód spowodowanych, między innymi, pożarem. W nocy z 30 września na 1 października 2008 r. spłonęły objęte ubezpieczeniem obiekty prowadzonej przez powoda królikarni wraz z wyposażeniem i zwierzętami. Powód zgłosił pozwanemu szkodę w dniu pożaru. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi następujące kwoty tytułem odszkodowania:

- w dniu 20 lutego 2009 r. - 365.074 zł za budynki królikarni, przy czym wypłata tej należności nastąpiła na rzecz Banku Spółdzielczego w S.,
- w dniu 30 marca 2009 r. – 18.254 zł z tytułu zwrotu kosztów uprzątnięcia pogorzelniska, wypłacone również na rzecz Banku Spółdzielczego w S.,
- w dniu 16 czerwca 2009 r. – 271.293 zł oraz odsetki w kwocie 1.835,87 zł,
- nieobjęte niniejszym pozwem odsetki w kwocie 1.835,87 zł na rzecz Banku Spółdzielczego w S..

Pozwany odmówił wypłaty wyższego odszkodowania zarzucając, że szkoda miała charakter częściowy, a nie całkowity, wobec czego powód wytoczył powództwo, w ramach którego domagał się zwiększenia świadczenia do wysokości szkody całkowitej. Wyrokiem z dnia 14 września 2011 r. wydanym w sprawie I C 1223/09 Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego na rzecz powoda dalszą kwotę 745.379 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2009 r. do dnia zapłaty. Na skutek apelacji obu stron Sąd Apelacyjny w Gdańsku (w sprawie I ACa 1655/11) zmienił powyższy wyrok w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 745.379 zł obniżył do kwoty 530.035 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2009 r. do dnia zapłaty.

W dniu 3 kwietnia 2013 r., powołując się na udzielone mu przez pozwanego pełnomocnictwo, pełnomocnik procesowy pozwanego złożył powodowi oświadczenie o potrąceniu wierzytelności wzajemnej pozwanego z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego w kwocie 91.656 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty. Pozwany twierdził, że świadczenie takie bez podstawy prawnej wypłacił powodowi tytułem odszkodowania z umowy ubezpieczenia nr (...). Przesyłka zawierająca oświadczenie o potrąceniu, adresowana do powoda, powróciła do pozwanego z adnotacją, że „adresat wyprowadził się”.

W przedstawionych okolicznościach Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za zasadne, wskazując, że wprawdzie bezspornie pozwany zapłacił powodowi zasądzone przez Sąd odszkodowanie, jednak uczynił to z opóźnieniem. Sąd orzekający zważył, że przyznane powodowi odszkodowanie było wymagalne już w dniu 2 listopada 2008 roku, co wynika z art.817 § 1 k.c. i daty zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi. Treść późniejszych wyroków potwierdziła, że szkoda w mieniu ubezpieczonym była całkowita i że powód zasadnie domagał się odszkodowania większego niż uznane przez pozwanego. Już w dniu 2 listopada 2008 roku powód był zatem uprawniony do kwoty zasądzonej wyrokiem, tj. 530.035 zł, podczas gdy pozwany zapłacił ją częściami w dniach: 20 lutego, 30 marca i 16 czerwca 2009 roku. W ocenie Sądu pierwszej instancji powód precyzyjnie i prawidłowo wyliczył kwotę odsetek ustawowych należnych za opóźnienie i wyliczenie to nie zostało podważone przez pozwanego. Z tego względu, zdaniem Sądu Okręgowego, roszczenie powoda znajduje oparcie w art.817 k.c. i art.481 k.c. Sąd ten zważył nadto, że odsetki objęte niniejszym pozwem nie były dochodzone przez powoda w sprawie I C 1223/09, gdzie domagał się on odsetek za okres od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 11 września 2009 r., zaś w sprawie niniejszej dochodzi odsetek należnych do tego dnia, a za okres od dnia wniesienia pozwu w niniejszej sprawie mógł dochodzić odsetek na podstawie art.482 k.c.

Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia, pomimo stwierdzenia istnienia co do zasady wierzytelności wzajemnej pozwanego z tytułu świadczenia nienależnego. Sąd wskazał, że oświadczenie pozwanego w tym przedmiocie nie jest skuteczne wobec niedoręczenia go powodowi, bowiem skierowane zostało na niewłaściwy adres. Ponadto Sąd orzekający zważył, że pełnomocnictwo, na podstawie którego działał pełnomocnik pozwanego, miało jedynie charakter procesowy i nie obejmowało uprawnień do składania oświadczeń materialnoprawnych (art.91 k.p.c.). W ocenie Sądu Okręgowego nawet jednak w razie skutecznego złożenia przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu nie mogłyby ono wywrzeć skutku materialnoprawnego z uwagi

na wygaśnięcie po stronie powoda obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego na podstawie art.409 k.c. Powód nie jest już bowiem wzbogacony, a nie zachodziła sytuacja, by musiał liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia w chwili jego wyzbycia się. Sąd orzekający zważył na bezsporną w sprawie okoliczność, że powód nie otrzymał środków objętych zarzutem potrącenia, lecz zostały one przekazane przez pozwanego na podstawie umowy cesji bezpośrednio Bankowi Spółdzielczemu w S. na poczet spłaty kredytu, z którego sfinansowana została budowa obiektów objętych umową ubezpieczenia. Powód zaś nie posiada ani środków finansowych przelanych przez pozwanego, ani kredytowanego mienia, które utracił w pożarze.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód zasadnie ponadto w odniesieniu do zarzutu potrącenia podniósł zarzut naruszenia przez pozwanego art.5 k.c. W ocenie Sądu pierwszej instancji w okolicznościach sprawy żądanie pozwanego pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, w szczególności z zasadą lojalności wobec kontrahenta. Sąd pierwszej instancji odwołał się w tym zakresie do szerokiej argumentacji przedstawionej w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku sygn. akt I ACa 1655/11, rozpoznającego apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie I C 1223/09. W szczególności Sąd zważył na wskazane tam wadliwości prowadzonego przez pozwanego postępowania likwidacyjnego, po którym pozwany zdecydował się na częściowe spełnienie świadczenia. Sąd orzekający zważył, że sytuacja powoda w tamtym czasie była fatalna – stracił dorobek całego życia, o bardzo dużej wartości, na poczet którego zaciągnął znacznych rozmiarów kredyt. Z uwagi na pożar nie mógł kontynuować działalności, z której wyników miała następować spłata zobowiązań wobec banku. Pozwany jako profesjonalista wypłacił mu jedynie część przysługującego odszkodowania, zaś kwoty pozostałej, w wysokości ponad pół miliona złotych, powód musiał poszukiwać na drodze sądowej, co wiązało się z 4-letnim oczekiwaniem na spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela. W tym czasie po stronie powoda powstały dalsze zobowiązania, w tym koszty egzekucyjne, bowiem powód nie był w stanie wywiązać się z ciężących na nim zobowiązań finansowych, na co przedstawił w procesie dowody z dokumentów. Z tych wszystkich przyczyn Sąd Okręgowy ocenił roszczenie powoda z tytułu odsetek jako zasadne, zaś zarzut potrącenia uznał za niezasługujący na uwzględnienie. O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art.98 § 1 k.p.c. w związku z art.108 § 1 k.p.c.

Od przedstawionego wyroku pozwany wywiódł apelację, zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art.498 k.c. oraz art.362 k.c. poprzez ich błędną interpretację i uznanie, że zasadnym jest przyznanie powodowi kwoty ponad już wypłacone 87.057,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2011 r. tytułem opóźnienia w wypłacie świadczenia ubezpieczeniowego za spalone obiekty, w sytuacji, gdy zasądzona kwota jest kwotą nienależną z uwagi na wypłacenie kwot bez podstawy prawnej, a tym samym bezpodstawne wzbogacenie się powoda, pominięcie skutecznego zgłoszenia zarzutu potrącenia kwoty 91.656 zł, a także poprzez bezpodstawne przyjęcie braku wzbogacenia się po stronie powoda,

2) naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść wyroku, tj.art.233 § 1 k.p.c. poprzez nadużycie zasady swobodnej oceny dowodów, a w szczególności bez rozważenia w sposób wszechstronny zebranego materiału dowodowego poprzez pominięcie, że powód świadomie nie dokonywał odbioru przesyłki listowej z doręczanym mu oświadczeniem o potrąceniu oraz przyjęcie, że powód nie otrzymał od ubezpieczyciela świadczenia, gdyż ten wypłacił je bankowi na podstawie cesji praw z polis ubezpieczeniowych, podczas gdy to powód jako ubezpieczający się świadomie dokonał przelewu (cesji) praw z polis ubezpieczeniowych, czym zobowiązał ubezpieczyciela do bezwarunkowej wypłaty świadczenia na rzecz uprawnionego kredytodawcy, co stanowiło zwolnienie powoda z obowiązku spłaty zaciągniętego kredytu,

3) naruszenie art.6 k.c. poprzez błędne uznanie, że pozwany nie wykazał zasadności zgłoszonego zarzutu potrącenia, w tym także poprzez pominięcie uwag do doręczenia zawiadomienia, co zdaniem pozwanego miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sporu.

Wskazując na te zarzuty pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego

wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację powód wnosił o jej oddalenie i o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna. Sąd Apelacyjny podzielił poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, uznając je za odpowiednią podstawę także dla własnego rozstrzygnięcia. Podkreślenia przy tym wymaga to, że zasadnicze dla sprawy fakty nie były sporne pomiędzy stronami, które różniły się co do ich oceny prawnej. W pierwszym rzędzie bezsporna była wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia, którego wyliczenie nie zostało ostatecznie zakwestionowane przez skarżącego. Pozwany nie negował istnienia po swojej stronie zobowiązania z tytułu odsetek za opóźnienie, lecz przeciwstawiał mu własną wierzytelność z tytułu świadczenia nienależnego, zgłoszoną do potrącenia.

Zasadna okazała się również dokonana przez Sąd pierwszej instancji kwalifikacja spełnionego przez pozwanego świadczenia w kwocie 91.656 zł jako świadczenia nienależnego w rozumieniu art.410 k.c., bowiem kwota ta stanowić miała odszkodowanie za szkodę spowodowaną przez pożar budynku, który okazał się być wynikiem samowoli budowlanej. W konsekwencji takiej oceny trafnie zatem Sąd pierwszej instancji stwierdził, że co do zasady po stronie pozwanej powstała wzajemna wierzytelność z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego oraz że nie zachodzą wyłączenia takiego zwrotu, przewidziane w art.411 k.c.

Wbrew zarzutowi apelacji pozwany nie wykazał do zamknięcia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji skutecznego doręczenia powodowi swojego oświadczenia o potrąceniu powyższej kwoty z wierzytelnością dochodzoną w procesie przez powoda. Przypomnieć należy, że pełnomocnik powoda na pierwszej rozprawie przed Sądem Okręgowym, w dniu 20 marca 2013 r. oświadczył, że strona pozwana złożyła powodowi przed procesem oświadczenie o potrąceniu kwoty 91,656 zł, wypłaconej nienależnie tytułem odszkodowania za szkodę w mieniu w postaci przybudówki do budynku królikarni. Powód skutecznie zakwestionował wówczas doręczenie mu takiego oświadczenia (v. protokół rozprawy - K.138-139). W tej sytuacji pełnomocnik pozwanego przesłał powodowi w toku procesu pismo z dnia 3 kwietnia 2013 r., zawierające wspomniane oświadczenie o potrąceniu (v.K.146). Powód nie odebrał przesyłki pod adresem, na który została wysłana, wobec czego pełnomocnik powoda ponownie wysłał przedmiotowe oświadczenie na adres pełnomocnika procesowego powoda (v.zapis protokołu rozprawy z dnia 24 kwietnia 2013 r. – K.168). Zawartość przesyłki nieodebrana przez powoda i zwrócona do nadawcy została przedstawiona Sądowi pierwszej instancji, który stwierdził, że zawiera ona oświadczenie o potrąceniu z dnia 3 kwietnia 2013 r. oraz kopię pełnomocnictwa procesowego (v. protokół rozprawy – K.169). Pozwany nie przedstawił w toku procesu żadnego dowodu, który podważałby wyjaśnienie powoda o zmianie adresu zamieszkania, i który potwierdzałby stawiany w apelacji zarzut celowego uchylania się przez powoda od odbioru powyższej korespondencji zawierającej oświadczenie o potrąceniu, zatem zarzut ten musi być oceniony jako gołosłowny.

Pod wpływem argumentacji Sądu pierwszej instancji w motywach zaskarżonego wyroku, w postępowaniu apelacyjnym pełnomocnik pozwanego przedstawił: pełnomocnictwo udzielone mu w dniu 10 maja 2013 r. przez Zarząd pozwanego do złożenia oświadczenia o potrąceniu z wierzytelnością powoda z tytułu odsetek skapitalizowanych za opóźnienie w zapłacie odszkodowania, objętą niniejszym procesem – wierzytelności wzajemnej pozwanego w kwocie 91.656 zł z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego (v.K.207), oświadczenie tego pełnomocnika z dnia 14 maja 2013 r. o potrąceniu powyższej wierzytelności (v.K.208), a także poświadczoną kopię dowodu doręczenia powyższego oświadczenia powodowi w dniu 3 czerwca 2013 r. (v.K.209). W ten sposób bezspornie strona pozwana wypełniła wszystkie wskazane przez Sąd orzekający wymogi do skutecznego złożenia oświadczenia o potrąceniu – złożył je należycie umocowany pełnomocnik i zostało ono skutecznie doręczone powodowi jako adresatowi oświadczenia. Tym samym bezprzedmiotowe stały się zarzuty apelacji dotyczące wadliwej, zdaniem skarżącego, oceny skuteczności samego aktu złożenia oświadczenia o potrąceniu, przedstawionej przez Sąd pierwszej instancji.

Ubocznie jedynie należy stwierdzić, że orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszcza podniesienie zarzutu potrącenia przez pełnomocnika procesowego w odpowiedzi na pozew, jeżeli takie oświadczenie nie zostało złożone wcześniej przez samą stronę. Tego rodzaju działanie pełnomocnika, jeśli jest niezbędne dla skutecznej obrony praw strony reprezentowanej przez niego w procesie, uzasadnia przyjęcie, że mieści się ono w granicach udzielonego umocowania (tak SN w wyroku z dnia 4 lutego 2004, I CK 181/03 – LEX nr 163977, także w wyroku z dnia 7 marca 2013 r., III CSK 476/12 – LEX nr 1314394). Z tego względu, w ocenie Sądu Apelacyjnego, stwierdzenie Sądu meriti o konieczności przedłożenia przez pełnomocnika procesowego pozwanego pełnomocnictwa umocowującego go w niniejszym procesie odrębnie do złożenia oświadczenia o potrąceniu, było zbyt daleko idące. Natomiast kwestią odrębną, prawidłowo rozważoną przez Sąd pierwszej instancji, było właściwe doręczenie tego oświadczenia adresatowi. Bez wykazania skutecznego doręczenia oświadczenia o potrąceniu nie mógł bowiem nastąpić skutek tej czynności, określony w art.498 § 2 k.c., tj. wzajemne umorzenie się obu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (czyli powoda w niniejszej sprawie). W tym zakresie skuteczność czynności zdziałanej przez pełnomocnika strony pozwanej została sanowana przedłożeniem w postępowaniu apelacyjnym poświadczonego dowodu doręczenia, w dniu 3 czerwca 2013 r., przedmiotowego oświadczenia powodowi (K.209). Dopiero zatem na etapie postępowania apelacyjnego oświadczenie to można było uznać za skutecznie złożone.

Wbrew stanowisku skarżącego wyrażonemu w apelacji Sąd pierwszej instancji nie przyjął, że powód nie otrzymał od pozwanego świadczenia w objętej potrąceniem kwocie 91.656 zł – przeciwnie, Sąd ten jednoznacznie stwierdził, że świadczenie to zostało przez pozwanego spełnione. Niesporne pozostaje także ustalenie Sądu orzekającego, że przyznane powodowi odszkodowanie wypłacone zostało nie do rąk powoda, lecz na konto Banku Spółdzielczego w S. jako wierzyciela uprawnionego do tego na podstawie dokonanej przez powoda cesji praw z polis ubezpieczeniowych. Z faktu tego Sąd orzekający wyprowadził jednak dalszy wniosek, że wprawdzie powód uzyskał od pozwanego świadczenie nienależne z jednej z polis – w ramach likwidacji szkody o numerze (...) z tytułu zniszczenia przybudówki, jednakże nie ma obowiązku zwrotu tego świadczenia, ponieważ zużył ją w dobrej wierze na spłatę zobowiązania kredytowego wobec Banku Spółdzielczego w S.. Sąd Okręgowy odwołał się w tym zakresie do przepisu art.409 k.c. wskazując, że wypłata środków z odszkodowania nastąpiła bezpośrednio do banku, pomniejszając odpowiednio wysokość zadłużenia kredytowego powoda. Zużycie uzyskanej od pozwanego korzyści z tytułu likwidacji szkody nr (...) polegało, jak przyjął Sąd Okręgowy, na uwolnieniu się przez powoda z zobowiązania kredytowego do wysokości spełnionego z tej polisy świadczenia na rzecz kredytodawcy. Z chwilą wpływu tych środków na rachunek Banku Spółdzielczego nastąpiło wygaśnięcie długu powoda do kwoty wpłaconej i w tym znaczeniu, zdaniem Sądu orzekającego, korzyść płynąca z wpłaty pozwanego została zużyta.

Sąd Apelacyjny nie podzielił jednak powyższej oceny prawnej Sądu pierwszej instancji, bowiem na gruncie faktycznym niniejszego sporu brak jest podstaw do zastosowania art.409 k.c. W myśl tego przepisu zużycie lub utrata bezpodstawnie uzyskanej korzyści musi bowiem nieść za sobą skutek w postaci utraty wzbogacenia, a taka sytuacja nie zachodzi w przedmiotowej sprawie. Bezpodstawnie wzbogacenie może bowiem polegać zarówno na zwiększeniu aktywów, jak i na zmniejszeniu pasywów wzbogaconego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego sytuacja taka miała miejsce w odniesieniu do powoda, dla którego skutkiem wypłaty odszkodowania za przybudówkę bezpośrednio do Banku Spółdzielczego w S. było odpowiednie zmniejszenie zadłużenia kredytowego. Można zatem stwierdzić, że powód uzyskaną w ten sposób korzyść zużył, lecz nie w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, jak tego wymaga przepis art.409 k.c. Przeciwnie, wzbogacenie to nadal istnieje, bowiem o wartość tego nienależnego świadczenia zmniejszył się dług powoda wobec Banku Spółdzielczego.

Mając powyższe na uwadze należy zatem stwierdzić, że co do zasady w sprawie zachodziły warunki określone w art.498 § 1 k.c. do dokonania potrącenia, bowiem wykazane zostało, że obie strony procesu są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami wymagalnych wierzytelności pieniężnych, nadających się do dochodzenia przed sądem. Oświadczenie o potrąceniu zostało nadto skutecznie złożone powodowi, w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny przychylił się jednak do oceny Sądu orzekającego co do tego, że w warunkach przedmiotowego sporu powód zasadnie podjął obronę przed roszczeniem wzajemnym pozwanego, podnosząc zarzut naruszenia art.5 k.c.

Pozwany wskazywał w apelacji na naruszenie przez Sąd orzekający zasady szczególnego zaufania do siebie stron stosunku ubezpieczeniowego, jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego nie bez racji Sąd pierwszej instancji wskazywał na naruszenie tej właśnie zasady przez pozwanego ubezpieczyciela w stosunku do powoda po powstaniu szkody. Podmiot, który poddaje się ochronie ubezpieczeniowej, zawierając umowę i płacąc składkę określoną przez ubezpieczyciela, może zasadnie oczekiwać, że w razie zajścia zdarzenia objętego ryzykiem ubezpieczeniowym będzie mógł uzyskać realne naprawienie poniesionej szkody. Ustalone w sprawie I C 1223/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku relacje pomiędzy stronami po zgłoszeniu przez powoda szkody wskazują na niewłaściwe postępowanie pozwanego wobec kontrahenta. Wbrew opiniom biegłych bowiem pozwany nie uznawał szkody spowodowanej pożarem za całkowitą, lecz częściową, odmawiając niezasadnie powodowi wypłaty znacznej części odszkodowania za spalone obiekty królikarni – jak wykazało postępowanie w sprawie I C 1223/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku – co do kwoty 530.035 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2009 r.

Jak to wynika z oceny Sądu Apelacyjnego w sprawie I ACa 1655/11 (v.K.528 i nast. akt I C 1223/09 SO w Gdańsku), postępowanie pozwanego „ubezpieczyciela w toku likwidacji szkody było opieszale, nieprofesjonalne, sprzeczne z przepisami, godzące w słuszny interes ubezpieczonego i naruszające ochronną funkcję, której służy umowa ubezpieczenia”, na co trafnie zwracał też uwagę Rzecznik Ubezpieczonych w piśmie z dnia 28 października 2009 r. (K.93-103 akt I C 1223/09 SO w Gdańsku). Sąd Apelacyjny wskazał nadto, że przez okres miesiąca od prawidłowego zgłoszenia szkody przez powoda pozwany nie powołał biegłego w celu określenia zakresu szkody i wysokości odszkodowania, mimo że spalone obiekty były przez ten czas w pełni dostępne. Dopiero około połowy października pisemnie zażądał od powoda złożenia rozlicznych dokumentów niezbędnych do likwidacji szkody, przy czym bezpodstawnie na powoda nałożył obowiązek zlecenia ekspertyzy określającej ostateczny zakres uszkodzeń konstrukcji budynków, nie wskazując, jakie konkretnie warunki spełniać ma żądany operat. Gdy powód spełnił ten wymóg, pozwany bez bliższego uzasadnienia zakwestionował ekspertyzę, określając ją jako „tendencyjną” i niedostatecznie szczegółową, które to stanowisko – jak wykazało późniejsze postępowanie sądowe – było pozbawione podstaw. Jak wskazał Sąd Apelacyjny, pozwany nie podejmował w tym okresie żadnych czynności zmierzających do samodzielnego określenia zakresu szkody, po czym postawił powodowi zarzut przedwczesnego uprzątnięcia pogorzelska, informując o tym pisemnie Prokuraturę Rejonową w Wejherowie (pismem do sprawy 2 Ds 2143/08), co uzasadniało ocenę, że „pozwany jako podmiot zobligowany do wypłaty odszkodowania w istocie podejmował działania zmierzające do podważenia wiarygodności osoby ubezpieczonej” (SA w wyroku I ACa 1655/11). W rezultacie powyższych poczynań i bezpodstawnej odmowy wypłaty dalszego odszkodowania w kwocie ponad 530.000 zł oraz dokonania wypłat przedprocesowych z opóźnieniem wykazanym w sprawie niniejszej, powód przeszedł 4-letni okres oczekiwania na wywiązanie się kontrahenta z łączącej strony umowy ubezpieczenia, popadając z tej przyczyny w poważne kłopoty finansowe. Zaniechanie pozwanego naraziło powoda na postępowania egzekucyjne, w tym wszczęte przez Bank Spółdzielczy w S., i obciążenie powoda kosztami egzekucji oraz odsetkami (v.K.157-163).

Z przedstawionych wyżej względów za skuteczną uznał Sąd Apelacyjny obronę powoda przed zarzutem potrącenia, podjętą w oparciu o przepis art.5 k.c., który – w ocenie Sądu Apelacyjnego – został prawidłowo zastosowany w okolicznościach faktycznych sprawy przez Sąd pierwszej instancji. Mając to na uwadze, na podstawie art.385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, oddalając apelację pozwanego. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, obejmujących koszty zastępstwa procesowego poniesione przez stronę powodową w wysokości 2.700 zł, ma za podstawę art.108 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 6 oraz § 13 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.jedn. Dz. U. z 2013 r., poz.461).